

Robocze uwagi Fundacji Panoptykon dotyczące Polityki Cyfrowej Transformacji Edukacji

(spisane na potrzeby spotkania z Radą Informatyzacji Edukacji)

1. Nacisk na dostępność sprzętu i wykorzystywanie nowych technologii w pracy dydaktycznej

Pomimo ambitnie i szeroko sformułowanego celu edukacji cyfrowej („Celem edukacji cyfrowej w dobie rozwoju sztucznej inteligencji i coraz mniejszej liczby osób wykluczonych cyfrowo powinno być przygotowanie do efektywnego, bezpiecznego i odpowiedzialnego korzystania z dostępnych cyfrowych zasobów, a także motywowanie do nauki, wyposażenie w kompetencje dające możliwość kreowania, sprawczości rozwijania talentów i zainteresowań, a nie biernego korzystania z dostępnych narzędzi i materiałów”) i zwrócenia uwagi na problem nieprzemyślanych zakupów sprzętu do szkół („Wyposażenie uczniów, nauczycieli i szkół w oprogramowanie, technologie cyfrowe oraz inne urządzenia i materiały powinno być ściśle związane i podporządkowane celom, którym ma służyć”), na poziomie rekomendowanych działań, „Polityka” nadal kładzie zdecydowany nacisk na dostępność sprzętu, a między jej wierszami pobrzmiewa przekonanie, że korzystanie przez uczniów i nauczycieli z technologii na zajęciach, nie tylko informatycznych, jest wartością samą w sobie.

Oto kilka przykładów ilustrujących to podejście:

- w obszarze „Zmiana obowiązującej podstawy programowej wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego” pojawia się stwierdzenie, że „niezbędny jest moduł podstawy programowej uwzględniający elementy edukacji cyfrowej i odnoszący się do wychowania przedszkolnego”;
- głównym celem w obszarze „Zmiana organizacji pracy szkoły” jest „zbudowanie w Polsce stabilnej cyfrowej szkoły z nowoczesnymi, użytecznymi i cyberbezpiecznymi rozwiązaniami organizacyjnymi, metodycznymi i sprzętowymi”;
- w obszarze „Wsparcie nauczycieli i szkół w procesie cyfrowej transformacji” pojawia się zalecenie, by „realizacja projektów w szkole była wspomagana odpowiednim serwisem/systemem internetowym”.

Tymczasem eksperci OECD i organizacje społeczne zajmujące się edukacją (m.in. CEO, Szkoła z Klasą, Zwolnieni z Teorii, Teach for Poland, Przestrzeń dla Edukacji) zwracają uwagę na pilną potrzebę przesunięcia akcentów w edukacji na miękkie umiejętności oraz krytyczne i celowe wykorzystanie nowych technologii w pracy dydaktycznej. Słowa dr. Jędrzeja Witkowskiego, prezesa CEO, „szkoła potrzebuje trzech rewolucji: rewolucji podmiotowości uczniów (faktycznego postawienia ucznia, jego potrzeb i jego holistycznego rozwoju w centrum procesu uczenia się), rewolucji dydaktycznej (dostosowania dydaktyki do tego, że uczeń jest w centrum, oraz dostosowania do aktualnej wiedzy naukowej o procesach uczenia się). a dopiero w trzecim kroku rewolucji technologicznej (by wspierać technologią zmiany dotyczące podmiotowości i dydaktyki)”.

2. Zbyt mały nacisk na miękkie kompetencje przyszłości i krytyczne podejście do technologii

Autorzy „Polityki” słusznie zauważają, że „[p]odstawa programowa powinna w większym stopniu odnosić się do zmian zachodzących w otaczającej rzeczywistości dotyczących rozwoju technologii” (por. s. 23 „Polityki”). W podstawie programowej kształcenia ogólnego uwzględniono umiejętności cyfrowe, krytyczne myślenie wobec treści internetowych, bezpieczeństwo online i umiejętność efektywnego korzystania z technologii. W tym katalogu brakuje krytycznego myślenia o usługach oferowanych przez firmy technologiczne, z naciskiem na ich szkodliwe społeczne skutki (w szczególności negatywny wpływ na dobrostan psychiczny i fizyczny w okresie dojrzewania). Jednym z ważnych zadań edukacji technologicznej jest przygotowanie dzieci na typowe zagrożenia związane z intensywnym korzystaniem ze smartfonów i mediów społecznościowych, którego większość z nich nie uniknie na etapie dojrzewania.

Według autorów „Polityki”, „[b]azą dla rozwoju kompetencji cyfrowych i szeroko rozumianej edukacji cyfrowej uczniów z perspektywy ich życia osobistego i zawodowego oraz aktywnego udziału w społeczeństwie cyfrowym jest solidne kształcenie informatyczne” (por. s. 4 „Polityki”). Opierając się o wytyczne OECD, rekomendacje amerykańskiego rzecznika do spraw zdrowia publicznego (U.S. Surgeon General) i alarmujące wyniki ostatniego testu PISA (drugiej części ankiety, sprawdzającej samoocenę polskich uczniów), proponujemy, aby bazą dla – szeroko rozumianej – edukacji technologicznej było kształcenie miękkich kompetencji przyszłości: współpracy, sprawczości, innowacyjności, komunikacji, krytycznego myślenia i empatii.

Według *OECD Learning Compass 2030*: „core knowledge, skills, attitudes and values for 2030 will cover not only literacy and numeracy, but also data and digital literacy, physical and mental health, and social and emotional skills”. Miękkie (zorientowane na postawę i sposób myślenia ucznia, a nie umiejętność obsługi takiego czy innego narzędzia, np. ChatGPT, który jest wprost wymieniony w „Polityce”) kompetencje medialne i technologiczne powinny zostać uwzględnione

w podstawie programowej (precyzyjnie zdefiniowane, a następnie wpisane do poszczególnych przedmiotów). Głównym celem edukacji technologicznej (i edukacji w ogóle) powinno być zbudowanie w uczniach odporności (m.in. na uzależnienia cyfrowe) i niezależności (krytycznej postawy) w stosunku do tego, co potocznie nazywamy “nowymi technologiami”, a co dawno już stało się naturalnym (choć niebezpiecznym i potencjalnie bardzo szkodliwym) środowiskiem funkcjonowania młodych ludzi.

3. Uwzględnienie dobrostanu psychicznego i fizycznego uczniów w ewaluacji i projektowaniu polityk edukacyjnych

Według amerykańskiego rzecznika do spraw zdrowia publicznego (U.S. Surgeon General) skala uzależnienia od smartfonów i kryzysu psychicznego wśród dzieci jest alarmująca. Nadmierne i kompulsywne korzystanie z mediów społecznościowych przekłada się na problemy ze snem i koncentracją oraz wzmacnia poczucie wykluczenia i osamotnienia wśród nastolatków.

W Polsce, w ciągu dekady, liczba prób samobójczych w przedziale wiekowym 13-18 lat wzrosła niemal 6-krotnie: z 348 prób samobójczych w 2013 roku, do 2054 w 2023. To tylko jeden aspekt kryzysu zdrowia psychicznego, którego przyspieszenie w ostatniej dekadzie eksperci łączą z głębokim zanurzeniem dzieci i młodzieży w świat szybkich mediów elektronicznych i alienujących mediów społecznościowych.

Polityka edukacyjna nie może abstrahować od stanu psychicznego dzieci i młodzieży.

W kryteriach ewaluacji (dotychczas realizowanej) polityki cyfryzacji edukacji brakuje wpływu na dobrostan fizyczny i psychiczny uczniów (w tym przedszkolaków). Biorąc pod uwagę wyniki niezależnie prowadzonych badań, instytucje publiczne powinny z wielką ostrożnością podchodzić do ekspozycji dzieci w wieku przedszkolnym i w okresie nauczania początkowego na kontakt z ekranem. W cytowanych w „Polityce” badaniach i diagnozie nie znajdujemy poparcia dla tezy, że wczesny kontakt z ekranem jest konieczny, by realizować cele edukacyjne.

Warto również rozważyć przekierowanie części funduszy z KPO na stworzenie i utrzymanie kompleksowego systemu wsparcia psychologicznego w szkołach, który musi uwzględniać pracę z uzależnieniami cyfrowymi oraz interwencje kryzysowe (np. w sytuacji cyberprzemocy).